

Rewolucja śmieciowa: dotychczasowych umów na odbiór odpadów nie trzeba wypowiadać

Wbrew powszechnie panującej opinii dotychczasowych umów na odbiór odpadów nie trzeba wypowiadać. Od 1 lipca 2013 r. umowy takie automatycznie staną się bezprzedmiotowe i nie będą mogły być podstawą do żądania jakichkolwiek należności od właścicieli nieruchomości, uważa Radosław Skwarło.

W związku z wejściem **nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi**, pojawiły się głosy o konieczności wypowiedzenia przez właścicieli nieruchomości umów na odbiór i wywóz odpadów zawartych z przedsiębiorcami, którzy takie usługi dotychczas świadczyli na podstawie umów. Brak rozwiązania lub wypowiedzenia takiej umowy miałby narazić właściciela nieruchomości na konieczność podwójnego płacenia za odbiór odpadów – w formie opłaty na rzecz gminy oraz w formie wynagrodzenia na rzecz przedsiębiorcy, zgodnie z obowiązującą umową.

Błędny pogląd ministerstwa

Taki pogląd jest całkowicie błędny, a jego rozpowszechnianie powoduje niepotrzebny zamęt. Pogląd ten jest powtarzany w prasie, gdyż jego autorem jest pracownik Ministerstwa Środowiska. W tym miejscu należy przypomnieć, że żadne ministerstwo, ani żaden minister nie jest w Polsce uprawniony do wydawania wiążącej interpretacji przepisów, a zwłaszcza ustaw. Nawet uregulowane przepisami ordynacji podatkowej interpretacje przepisów prawa podatkowego nie mają charakteru wiążącego. Pracownicy urzędów obsługujących centralne organy administracji publicznej nie mogą się wyzbyć nawyku tworzenia prawa powielaczowego. Źródłem tego nawyku można dopatrywać się w minionym ustroju, gdy władza centralna kierowała wszystkimi aspektami życia. Należy postulować, żeby pracownicy ministerstw i urzędów centralnych zaprzestali szkodliwej i bezprawnej praktyki wydawania interpretacji prawa, o ile nie jest to przewidziane prawem (jak wspomniane interpretacje przepisów podatkowych). Znam liczne przykłady zupełnie błędnych interpretacji, które potem przyniosły znaczne szkody podmiotom, które się do nich zastosowały. Błędny pogląd w kwestii obowiązywania umów na odbiór odpadów może być przyczyną licznych, niepotrzebnych sporów, które mogą trafić na drogę sądową i powodować zupełnie zbędne koszty.

Umowy na odbiór odpadów staną się automatycznie bezprzedmiotowe

Należy z całą mocą podkreślić, że żaden właściciel nieruchomości po objęciu go gminnym systemem gospodarowania odpadami, czyli najpóźniej od 1 lipca 2013 r., nie będzie miał obowiązku płacić za wywóz odpadów komunalnych, inaczej niż w formie opłaty za gospodarowanie, wnoszonej na rzecz gminy. **Przedsiębiorca, z którym właściciel miał zawartą umowę na odbiór odpadów komunalnych, nie będzie miał prawa odbierać takich odpadów ani tym bardziej żądać za to zapłaty, nawet jeśli właściciel nieruchomości nie wypowie wcześniej umowy.** Umowy takie automatycznie staną się bezprzedmiotowe i nie będą mogły być podstawą do żądania jakichkolwiek należności od właścicieli nieruchomości.

Gmina przejmuje gospodarowanie odpadami z mocy prawa

Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2012 r., poz. 391 – dalej „ustawa”), po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 897 z późn. zm. – dalej „nowelizacja”), najpóźniej od 1 lipca 2013 r. **nakłada na gminę obowiązek zorganizowania odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy** (art. 6c ust. 1 ustawy). Obowiązek ten gmina realizuje poprzez zorganizowanie przetargu i zawarcie umowy na odbiór odpadów z przedsiębiorcą odbierającym odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, wybranym w drodze przetargu (art. 6d i art. 6f ustawy). **Właściciel nieruchomości będzie płacił za odbiór odpadów poprzez uiszczanie na rzecz gminy opłaty za gospodarowanie odpadami** (art. 6h ustawy).

Nie ma wątpliwości, że **od 1 lipca 2013 r. usługę odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy, może świadczyć wyłącznie przedsiębiorca, z którym umowę zawarła gmina**. Inny przedsiębiorca nie może odbierać odpadów z takich nieruchomości, nawet jeżeli wcześniej był związany umową z właścicielem nieruchomości, a umowa ta nie została formalnie rozwiązana. **Pomimo, że nowelizacja nie zawiera przepisu, który regulowałby wprost sprawę zawartych umów na odbiór odpadów, to i tak umowy te stają się bezprzedmiotowe i przestają być źródłem wzajemnych praw i obowiązków**.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nigdy nie funkcjonowała w oderwaniu od reszty systemu prawa. Ustawa przed nowelizacją w art. 6 ust. 1 stanowiła, że właściciele nieruchomości obowiązani są do udokumentowania wykonania obowiązku pozbywania się odpadów, w formie umowy korzystania z usług wykonywanych przez zakład będący gminną jednostką organizacyjną lub przedsiębiorcę posiadającego zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, przez okazanie takiej umowy i dowodów płacenia za takie usługi. Obowiązek ten istnieje do czasu wprowadzenia nowego systemu gospodarowania odpadami.

Regulacje prawa cywilnego

Umowa o świadczenie usług odbioru odpadów komunalnych bez wątpienia ma charakter cywilnoprawny. Według powszechnie stosowanych w prawie cywilnym klasyfikacji jest to umowa nienazwana, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna i wzajemna. Podstawowym aktem prawnym regulującym stosunki cywilnoprawne jest kodeks cywilny. Dla omawianego problemu warto zwrócić uwagę na następujące przepisy kodeksu cywilnego:

- Art. 58. § 1. Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.
- Art. 353(1). Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.
- Art. 387. § 1. Umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna.
- Art. 475. § 1. Jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa.
- Art. 495. § 1. Jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek

okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Nie ma wątpliwości, że **umowa na odbiór odpadów komunalnych** z nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy, zawarta przez właściciela nieruchomości po 1 lipca 2013 r. będzie nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 kc). **Byłaby to także umowa o świadczenie niemożliwe**, nieważna z mocy art. 387 § 1 kc. Niemożliwość świadczenia może dotyczyć czynności prawnych, gdy obowiązujące normy prawne określające reguły ich konstruowania nie pozwalają skutecznie dokonać takiej czynności. Tak jest, gdy system prawny w ogóle nie przyznaje podmiotowi kompetencji do dokonania danej czynności prawnej. (...) Niemożliwość świadczenia może być również wynikiem wprowadzonych czasowo lub trwale zakazów dokonywania określonych czynności prawnych (...). – A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku usług odbioru odpadów komunalnych – przepis ustawy zabrania zawierania takich umów i przekazuje tę kompetencję jedynie gminie.

W przypadku umów zawartych przed 1 lipca 2013 r. mamy do czynienia z tzw. następczą niemożliwością świadczenia. Świadczenie stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za którą nie ponosi odpowiedzialności żadna ze stron umowy. Do takiej sytuacji odnoszą się art. 475 § 1 kc i art. 495 § 1 kc. Z powodu niemożliwości świadczenia, do której doszło w trakcie trwania umowy, zobowiązanie wygasa, a strony nie mogą żądać wzajemnych świadczeń. W ten sposób **w dniu 1 lipca 2013 r. wygasną zobowiązania ze wszystkim umów na odbiór odpadów komunalnych z nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, bez potrzeby składania jakichkolwiek wypowiedzeń.** Żaden przedsiębiorca (który nie wygrał przetargu i nie zawarł umowy z gminą) nie będzie miał prawa odbierać odpadów komunalnych z nieruchomości i żądać za to zapłaty, powołując się na wcześniej zawartą umowę z właścicielem nieruchomości. Takie postępowanie może być nawet kwalifikowane jako przestępstw